

Sygn. akt V Ka 533/17

UZASADNIENIE

D. G. została oskarżona o to, że:

I. w dniu 19 czerwca 2016 roku w Ł. znieważyla U. K. nazywając ją zezowatą;

tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

II. w dniu 20 czerwca 2016 roku w Ł. znieważyla U. K. nazywając ją ślepą;

tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2017 roku, w sprawie o sygn. akt II K 270/16, Sąd Rejonowy w Łowiczu:

1. uniewinnił oskarżoną D. G. od dokonania zarzucanych jej w akcie oskarżenia czynów;
2. zasądził od oskarżycielki prywatnej U. K. na rzecz oskarżonej D. G. kwotę 1.008 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. zasądził od oskarżycielki prywatnej U. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 złotych z tytułu opłaty, a w pozostałym zakresie zwolnił ją z obowiązku uiszczania kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej U. K.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej D. G..

Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. oraz art. 427 § 2 k.p.k. pełnomocnik oskarżycielki prywatnej wyrokowi powyższemu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść wyroku (dot. pkt I) polegający na dowolnej, a w konsekwencji błędnej ocenie materiału dowodowego przez nieprzyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej w przedmiocie sprawstwa oskarżonej D. G. uznając, że czynu nie popełniono, gdy zebrany materiał dowodowy pozwala przypisać znieważenie słowami „zezowata” lub „szklane oko”.

Na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. oraz art. 427 § 2 k.p.k. pełnomocnik oskarżycielki prywatnej powyższemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego (dot. pkt II):

- przez błędną wykładnię art. 216 § 1 k.k. gdy ustalone prawidłowo okoliczności faktyczne obiektywnie wskazują, że pokrzywdzona została znieważona słowem ślepa, gdy choruje ona na ślepotę jednego oka, a drugie oko ma zdrowe;

- przez błędną wykładnię art. 212 § 1 k.k., gdy ustalone prawidłowo okoliczności faktyczne obiektywnie wskazują, że pokrzywdzona przez stwierdzenie, że jest ślepa została pomówiona o takie właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności w sytuacji, gdy pokrzywdzona pracowała w gastronomii, a praca w kuchni wymaga sprawności widzenia.

W konkluzji apelacji pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie oskarżonej za winną popełnienia zarzucanych czynów z art. 216 § 1 k.k. i czynu z art. 212 § 1 k.k. i wymierzenie jej adekwatnej kary.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza pisemnych motywów skarżonego rozstrzygnięcia prowadzi natomiast do konstatacji, iż jest ono prawidłowe, zapadłe z poszanowaniem zasad postępowania karnego, poprzedzone wnikliwą analizą zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego w sposób właściwy proceduralnie i jako takie należało je utrzymać w mocy.

Należy bowiem zauważyć, że sąd rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom proceduralnym i nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów i jest zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania.

Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił w oparciu o jakie dowody uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanych jej przestępstw stypizowanego w art. 216 § 1 k.k. oraz dlaczego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do stwierdzenia, iż zachowanie oskarżonej wyczerpało dyspozycję wzmiankowanego przepisu ustawy karnej.

Argumenty podniesione we wniesionej apelacji stanowią w istocie przejaw polemiki z rozstrzygnięciem sądu meriti oraz dokonaną przez ten sąd oceną dowodów, która znajduje ochronę w treści art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, podniesionego w stosunku do rozstrzygnięcia dotyczącego punktu I aktu oskarżenia wskazać należy, iż jest on chybiony. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 1975 roku, wielokrotnie następnie cytowanym w późniejszych orzeczeniach, „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych” (sygn. akt II KR 355/75, opubl. OSNGP 9/75, poz. 84, s. 12). Ponadto zwrócić uwagę należy na wyrażony w judykaturze oraz w doktrynie pogląd, zgodnie z którym „ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdy w procedurze dochodzenia do nich sąd orzekający uchybił dyrektywom z art. 7 k.p.k., to jest pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno – odwoławczej” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). Podkreślić należy, iż sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie uchybienia zasadzie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a co za tym idzie nie stwierdzono również popełnienia przez sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zważyć należy, iż argumenty podniesione we wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej apelacji, dotyczące błędu w ustaleniach faktycznych, nie odnosiły się do okoliczności pominiętych lub niedostrzeżonych przez sąd rejonowy, a jedynie sprowadzały się do polemiki z ustaleniami sądu meriti w zakresie wypełnienia przez oskarżoną znamion przestępstwa znieważenia, a zatem z dokonaną przez ten sąd analizą i oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Tymczasem, niepowtarzając wszystkich argumentów sądu meriti (w pełni podzielonych przez sąd drugiej instancji), bowiem nie temu służy uzasadnienie sądu odwoławczego, podkreślić należy, iż w niniejszej sprawie, odnośnie czynu, który miał mieć miejsce w dniu 19 czerwca 2016 roku i miał polegać na nazwaniu oskarżycielki prywatnej przez oskarżoną D. G. „zezowatą”, w zasadzie jedynym dowodem wskazującym na sprawstwo oskarżonej były zeznania oskarżycielki prywatnej U. K.. W świetle zasady domniemania niewinności i rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (art. 5 k.p.k.) zeznania te nie mogły jednakże stanowić podstawy skazania oskarżonej. Jak bowiem wynika z zeznań świadka I. B., która miała słyszeć słowa wypowiedziane przez oskarżoną pod adresem oskarżycielki prywatnej, a następnie je jej powtórzyć – taka sytuacja nie miała miejsca. Świadek wskazała,

iż nie pamięta rozmowy z D. G., w trakcie której miały paść znieważające słowa, przeciwnie – I. B. zeznała, iż oskarżycielka prywatna jest osobą nadwrażliwą, wskazała na rozprawie również, iż pamięta, że to U. K. powiedziała jej, że „wykończy G. sprawami sądowymi” (k. 53). Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej w treści wniesionej apelacji podniósł, iż pokrzywdzona „przeliczyła się” co do pewności świadka (tj. I. B.) i zeznania tego świadka nie powinny wpłynąć na ustalenia w zakresie sprawstwa oskarżonej, bowiem powinno ono zostać ustalone li tylko na podstawie zeznań U. K.. Trudno takie rozumowanie uznać za prawidłowe. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego oraz (jak zostało wyżej wskazane) zasady domniemania niewinności i rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego uznać winę D. G. w zakresie czynu z dnia 19 czerwca 2016 roku – to bowiem I. B. miała (według zeznań U. K.) usłyszeć, jak D. G. nazywa pokrzywdzoną „zezowatą” i następnie słowo to powtórzyć pokrzywdzonej – a I. B. stanowczo zaprzeczyła, by taką rozmowę odbyła – zarówno z D. G. (świadek zaprzeczyła, by usłyszała znieważenie z ust oskarżonej pod adresem oskarżycielki prywatnej), jak i z U. K..

W świetle powyższego o popełnieniu przez sąd meriti błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie czynu I z aktu oskarżenia nie może być w niniejszej sprawie mowy.

Odnosząc się zaś do zarzutu obrazy prawa materialnego podniesionego w apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej w zakresie czynu II z aktu oskarżenia wskazać należy, iż jest on również chybiony. Podnieść wymaga, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem „o obrazie prawa materialnego można mówić tylko wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie nie zastosował przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 09 maja 2013 roku, sygn. akt II AKa 69/13, opubl. KZS 2013/7-8/54). Ponadto Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 marca 2013 roku, sygn. akt III KK 17/13, wskazał, iż „obraza prawa materialnego stanowi względną podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 1 k.p.k. wtedy, gdy prawo to zostało wadliwie zinterpretowane przez sąd pierwszej instancji, gdy sąd ten wadliwie zastosował przepis prawa materialnego, pomimo, że w układzie okoliczności danej sprawy nie było to dopuszczalne, bądź wówczas, gdy sąd nie zastosował przepisu prawa materialnego mimo, iż w konkretnej sytuacji procesowej było to obligatoryjne” (opubl. LEX nr 1311644). W realiach niniejszej sprawy sąd meriti prawidłowo ustalił, iż ponad wszelką wątpliwość oskarżona D. G. skierowała pod adresem świadka J. W. sformułowanie „sprzedałeś się ślepej”. Jednakże jednocześnie prawidłowo sąd pierwszej instancji przeanalizował treść zarówno przepisu art. 216 § 1 k.k., jak i art. 212 § 1 k.k. i słusznie doszedł do przekonania, że słowa te nie wypełniły znamion żadnego ze wskazanych przepisów. Podzielić przy tym należy stanowisko sądu rejonowego (w kontekście rozważania możliwości wypełnienia przez oskarżoną znamion z art. 216 § 1 k.k.), iż wskazane sformułowanie mogłoby co najwyżej obrazić świadka J. W., bowiem to do jego zachowania odnosiły się słowa oskarżonej – pokrzywdzona nie była adresatem słów oskarżonej, trudno również uznać, iż D. G. wypowiedziała je z zamiarem, aby dotarły one do pokrzywdzonej U. K. – z kontekstu sytuacji i zeznań świadka wynika w sposób oczywisty, iż adresatem miał być J. W. – to jego zachowanie oskarżona postanowiła w taki a nie inny sposób ocenić, nie zaś wygląd oskarżycielki prywatnej. Również prawidłowo sąd meriti rozważył znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. słusznie dochodząc do wniosku, iż zachowania D. G. nie można kwalifikować jako pomawiających pokrzywdzoną – subiektywne odczucia U. K. nie przesądzają o tym, czy dane słowa poniżyły ją w opinii publicznej lub wpłynęły na jej reputację w miejscu pracy. W świetle okoliczności niniejszej sprawy nie sposób uznać, iż taka sytuacja miała miejsce.

Mając powyższe na uwadze, w realiach niniejszej sprawy uznać należało, iż uniewinnienie przez sąd rejonowy oskarżonej D. G. od zarzuconych jej przestępstw było w pełni uzasadnione.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się również w niniejszej sprawie tego rodzaju uchybień proceduralnych sądu meriti, które skutkować musiałyby uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Mając zatem na względzie powyższe okoliczności, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesiony na niekorzyść oskarżonej D. G. środek odwoławczy za niezasadny.

Na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od oskarżycielki prywatnej U. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze.